



Mień ahacz

Kara Tieńgiz katny tuwdum
Ahaczby ińdialiam.
Har' jil kiusiańcz džanym tartat,
Trochka dieria kieliam.
Czanczty awru, da joch sawluch,
Ölium mieni ińdejť,
Kaldy maja bitrach tirlik,
Ajtma nieczia siozliar'...
Kimgia?... Da nie ajtma?... Sorma?...
Wachtym?... Czychma kieriak...
Niegia tuwdum?... Niegia ölium?
Kimdiań maja sorma?...
Juź wacht kiel'di...
Ölium kiel'di, tioziat'... Meni ińdejť
KIELIAM...
Mień czychmym, wokajda kalam,
Siźnińbi tiril'siam...
Kioriam suwlar – Kara Tieńgiz'
Da Troch giol'niu kiokniu;
Anda kier'miań turat – bijik, kyzył...
Jeszil' ahacz ösiat'...
Bu ahaczka tartat mieni...
Dżanym mienim kaczat...
Anda tabarm mień tynczlychny...
Siźgia mień czipczychlej jirlarm,
Jamhurnu jel'bi kiel'tirim,
Kujaszby ojanym,
Har cziecziaktia, har jer taszta
tabarsyz siź mieni...
Kiecziadia ajby balkyrym,
Julduzby mień janarm...
Karajlarny... kiuń-kiecz saklarm...
Indiaiś siź mieni...

Ja, drzewo

Nad Morzem Czarnym się urodziłam,
Drzewem mnie nazywają.
Tęsknota wieździe co rok mą duszę,
Aż do Trok prowadzi mnie.
Ból mnie przesywa, ciało zawodzi,
Śmierć już skinęła na mnie.
Ledwie drobina życia została,
Jeszcze słów parę mam rzec.
Do kogo mówić? O co zapytać?
Mój to już czas? Trzeba iść.
Pocom zrodzona? Czemu odchodzę?
Kogo zapytać mam?
Śmierć na mnie czeka... Już przywołuje.
Nadszedł mój czas...
IDĘ...
Gdyby nie odejść, pozostać tutaj,
Żyłabym nadal wśród was...
I widzę wody – morza, co Czarne,
Jezioro w Trokach błękitne.
Zamek tam stoi, wielki, czerwony
I drzewo rośnie zielone.
Do tego drzewa ciągnie mnie siła,
Dusza ma ulatuje.
W nim znajdę spokój,
Ptakiem zaśpiewam,
Deszczem wam spłynę, wiatrem nadlece,
Słońcem obudzę was.
W każdym kwiatuszku, polnym kamyku
Znajdziecie cząstkę mnie.
Nocą zabłyśnę światłem księżyca,
Gwiazdą zamrugam wam...
I czuwać będę przy Karaimach,
Gdy tylko wezwiecie mnie...

Pamięci Raji
Babadżan (1995–2017)
w pierwszą rocznicę
Jej odejścia.

Olga Romanovskytė

Przekład Adam J. Dubiński
na podstawie tłumaczenia Anny Sulimowicz